

Ks. Jan M. DYDUCH

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II  
Kraków

## WOLNOŚĆ RELIGIJNA WARUNKIEM POKOJU

Do istotnych deklaracji *Vaticanum II* należy następująca: „Ten Sobór Watykański oświadcza, że osoba ludzka ma prawo do wolności religijnej”<sup>1</sup>. Prawo do wolności religijnej głoszone we współczesnym świecie w różnych systemach społecznych i prawodawstwa jest ciągle naruszane i gwałcone. Dlatego istnieje potrzeba nieustannego przypominania o nim, zwłaszcza w kontekście aktualnych wydarzeń godzących w wolność religijną. Ostatnio uczynił to papież Benedykt XVI w *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 2011 roku*, którego przewodnią ideą jest: „Wolność religijna drogą do pokoju”<sup>2</sup>. W tym kontekście warto prześledzić aspekt prawny wolności religijnej gwarantującej pokój. Trzeba także uwzględnić to, że wolność religijna to nie tylko prawo, ale także obowiązek, o który winny troszczyć się wspólnoty religijne, państwo i struktury międzynarodowe.

### OSOBA LUDZKA ŹRÓDŁEM WOLNOŚCI RELIGIJNEJ

Nauca *Vaticanum II*: „Ponadto Sobór oświadcza, że prawo do wolności religijnej jest w istocie zakorzenione w godności osoby ludzkiej, którą poznajemy przez objawione słowo Boże i przez rozum ludzki”<sup>3</sup>. U podstaw wolności leży godność człowieka. Jest to dar Boga – Stwórcy. Nauca Benedykt XVI:

Prawo do wolności religijnej jest zakorzenione w godności osoby ludzkiej, której transcendentnej natury nie można lekceważyć ani pomijać. Bóg stworzył mężczyznę i kobietę na swój obraz i swoje podobieństwo<sup>4</sup>

<sup>1</sup> Sobór watykański II, Deklaracja *Dignitatis humanae* (dalej: DWR), 2.

<sup>2</sup> Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2011*, 8 X 2010 (dalej: *Orędzie*), „L'Osservatore Romano” 32:2011, nr 329, s. 4–11.

<sup>3</sup> DWR, 2.

<sup>4</sup> *Orędzie*, 2.

Człowiek stworzony na obraz Boga stanowi centralne i szczytowe dzieło wszelkiego stworzenia. Dzięki temu został ustanowiony przez swego Stwórcy niejako panem nad wszystkimi stworzeniami ziemskimi. Został również wyposażony w rozumną naturę i wolną wolę<sup>5</sup>

To obdarowanie człowieka przez stworzenie zostało ubogacone przez Odkupienie dokonane przez Jezusa Chrystusa. Naucza o tym sobór watykański II:

Ponieważ wszyscy ludzie, obdarzeni rozumną duszą i stworzeni na obraz Boga mają tę samą naturę i to samo pochodzenie i odkupieni przez Chrystusa korzystają z tego samego powołania i przeznaczenia Bożego, powinna być uznawana podstawowa równość wszystkich<sup>6</sup>

Boże obdarowanie, zarówno darami przyrodzonymi, takimi jak rozum i wolna wola, oraz nadprzyrodzonymi, takimi jak łaska i przeznaczenie do zbawienia, sprawia, iż wszyscy ludzie są równi co do godności jako osoby ludzkie. Ta otrzymana od Stwórcy godność jest najcenniejszym darem i największym dobrem człowieka. Z tej racji człowiek jest osobą, czyli istotą wyposażoną w rozum i wolną wolę. Osobą jest w jednakowym stopniu i wymiarze każdy człowiek, a więc nikt nie jest bardziej czy mniej osobą<sup>7</sup>.

Tę równość podkreśla Kodeks Prawa Kanonicznego: „Z racji odrodzenia w Chrystusie, wszyscy wierni są równi co do godności i działania, na skutek czego każdy, zgodnie z własną pozycją i zadaniem, współpracuje w budowaniu Ciała Chrystusowego” (kan. 208). Wprawdzie Kodeks akcentuje godność nadprzyrodzoną wiernych, sprawiającą ich podstawową równość, niemniej jednak dary nadprzyrodzone bazują na obdarowaniu naturalnym wywodzącym się z faktu stworzenia. Tak więc Bóg – dawca darów naturalnych i nadprzyrodzonych jest sprawcą godności człowieka. Dlatego bardzo trafnie naucza Jan Paweł II:

Godność osoby ludzkiej jawi się w całym swoim pięknie wówczas, gdy weźmie się pod uwagę jej pochodzenie i przeznaczenie: stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo, odkupiony drogocenną Krwią Chrystusa, człowiek został wezwany do tego, by być synem w Synu, żywą świątynią Ducha Świętego, i jest przeznaczony do życia wiecznego w uświęcającej komunii z Bogiem<sup>8</sup>

Tę pełnię godności człowieka stworzonego przez Boga i odkupionego przez Jezusa Chrystusa można poznać poprzez rozum i poprzez wiarę. Na-

<sup>5</sup> Por. Sobór watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes* (dalej: KDK), 12.

<sup>6</sup> Tamże, 29.

<sup>7</sup> Por. J. Dyduch, *Ochrona godności człowieka i jego praw w konkordacie polskim z roku 1993*, [w:] *Stromata historica*, red. J. Urban, Kraków 2006, s. 544.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja *Christifideles laici*, 30 XII 1988, (dalej: Ch 1), 37.

ucza o tym Benedykt XVI: „Pismo Święte, podobnie jak nasze doświadczenie, mówi o wielkiej wartości ludzkiej godności [...]”<sup>9</sup> Zachwyca się autor tekstu objawionego wspaniałą rzeczywistością natury ludzkiej, jej godnością, która dzięki rozumowi może być uznana przez wszystkich<sup>10</sup> Do uznania całokształtu godności człowieka potrzebna jest obok rozumu wiara. To, jak wyżej przywołaliśmy, podkreślił sobór watykański II<sup>11</sup>.

Mówiąc o godności osoby ludzkiej nauczanie soborowe zwróciło uwagę na powiązanie z nią wolności, a zwłaszcza wolności religijnej, która jest w niej zakorzeniona<sup>12</sup>. Przypomniał to także Benedykt XVI podkreślając, że prawo do wolności religijnej ma swoje źródło w godności człowieka. Nie można więc traktować marginalnie prawdy o wolności człowieka i wypływającego z niej prawa do wolności religijnej. Nic więc dziwnego, że nauczanie papieży okresu posoborowego często nawiązuje do tej sprawy.

Czynił to wielokrotnie Jan Paweł II. To od niego pochodzi znamienne stwierdzenie: „Cywilne i społeczne prawo do wolności religijnej, dotycząc najgłębszej sfery duszy, staje się niejako punktem odniesienia i probierzem innych podstawowych praw”<sup>13</sup>. Jan Paweł II jako student, potem kapłan, następnie biskup i arcybiskup był świadkiem łamania prawa do wolności religijnej najpierw przez okupanta hitlerowskiego, a potem przez reżim komunistyczny. Jako arcybiskup krakowski domagał się często w swoich wystąpieniach wolności religijnej wobec szykan władzy komunistycznej. Przykładowo można wymienić jego starania o wolność nauki katolickiej, o swobodne działanie Papieskiego Wydziału Teologicznego w Krakowie i innych polskich wydziałów teologicznych<sup>14</sup>. Te doświadczenia polskie skłoniły Jana Pawła II do tego, że wiele miejsca w swoim nauczaniu poświęcił sprawie wolności religijnej. Bardzo wymowna w tym względzie jest encyklika *Veritatis splendor*, która rozpoczyna się następująco: „Blask prawdy jaśnieje we wszystkich dziełach Stwórcy. [...] prawda oświeca rozum i kształtuje wolności człowieka”<sup>15</sup> I dalej: „Wolność oparta o prawdę posiada szczególny wyraz i sens w wolności religijnej i w wolności sumienia. Prawo do wolności religijnej oraz szacunek dla sumienia poszukującego prawdy uważa się coraz powszechniej za fundament integralnie pojętych praw osoby”<sup>16</sup>.

<sup>9</sup> *Oroędzie*, 2.

<sup>10</sup> Por. tamże, 2.

<sup>11</sup> Por. DWR, 2.

<sup>12</sup> Por. tamże, 2.

<sup>13</sup> ChI, 39.

<sup>14</sup> Por. J. Dy duch, *Troska Kardynała Karola Wojtyły o Wydział Teologiczny w Krakowie*, „*Analecta Cracoviensia*” 26:1994, s. 295–313.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, 6 VIII 1993, Wstęp.

<sup>16</sup> Tamże, 31.

Wolność religijna zakłada wolność sumienia. Dzięki sumieniu prawidłowo uformowanemu człowiek odkrywa prawdę moralną, czyli rozpoznaje dobro i zło, podejmuje decyzję i wyraża ją w swoim postępowaniu. Wolność sumienia to zdolność człowieka do poznania prawdy, jej przyjęcia i wykonania. Zatem to nie dowolność wobec poznanego dobra czy zła, ale umiłowanie i czynienie dobra, a odrzucenie zła<sup>17</sup>

Nauczanie soborowe określając wolność religijną łączy ją z wolnością sumienia:

Wolność ta polega na tym, że wszyscy ludzie powinni być wolni od przymusu ze strony czy to jednostki, czy też grup społecznych i wszelkiej władzy ludzkiej i to przynajmniej tak, żeby nikt nie był zmuszony do działania wbrew swemu sumieniu ani nie doznawał przeszkody, gdy działa według swego sumienia – prywatnie czy publicznie, sam albo stowarzyszony z innymi – w należnych granicach<sup>18</sup>

Wolność religijna i wolność sumienia zakłada obowiązek i prawo poszukiwania prawdy w dziedzinie religijnej oraz jej wyrażania. Ma się to odbywać tak, jak tego wymaga godność człowieka, który jest istotą społeczną<sup>19</sup> Wynika z tego fakt, że wolność religijna ma charakter społeczny, dlatego akty religijne mogą być wyrażane wspólnotowo w sposób swobodny, jedynie dobro wspólne, pokój społeczny i ład publiczny mogą je ograniczyć. Benedykt XVI w Orędziu noworocznym przypomina nauczanie soboru:

Istnieje ścisły związek między wolnością a poszanowaniem; w istocie poszczególni ludzie i zbiorowości ludzkie w korzystaniu ze swoich praw są zobowiązane prawem moralnym do brania pod uwagę również praw innych ludzi oraz obowiązków wobec innych i wobec dobra wspólnego<sup>20</sup>

## NARUSZENIE WOLNOŚCI RELIGIJNEJ POGWAŁCENIEM PRAW LUDZKICH

Wykazana powyżej teza, że w wolności religijnej, wypływającej z godności człowieka, są zakorzenione inne fundamentalne prawa człowieka, prowadzi do wniosku o ich powiązaniu ze sobą. Można mówić o swoistym *connexus* praw ludzkich. Rezultatem tego jest fakt, że bardzo często pogwałcenie wolności religijnej pociąga za sobą pogwałcenie innych praw ludzkich, na przykład prawa do życia. Trzeba dodać, że poszanowanie praw człowieka

<sup>17</sup> Por. P. Mazurek, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła*, Lublin 1991, s. 104.

<sup>18</sup> DWR, 2.

<sup>19</sup> Por. J. Dyduch, *Relacje Kościół – państwo w nauczaniu Vaticanum II i ich recepcja w Konkordacie z 1993 roku*, [w:] *Rola i znaczenie Konkordatu 1993*, red. J. Dyduch, Kraków 1994, s. 22.

<sup>20</sup> *Orędzie*, 3; DWR, 7.

prowadzi do poszanowania praw Boga. Odseparowanie praw Boga od praw człowieka jest tendencją szkodliwą dla życia społecznego. Nauczając Benedykt XVI: „Wolność nastawiona wrogo w stosunku do Boga lub na Niego obojętna przeczy w końcu samej sobie i nie gwarantuje pełnego poszanowania drugiego człowieka”<sup>21</sup>.

Dlatego ateizm, zwłaszcza w formie wojującej i agresywnej, odrzucając prawa Boga, godzi w prawa człowieka. Jak wskazuje doświadczenie społeczne, negacja i odrzucenie praw Boga prowadzi do pogwałcenia praw ludzkich. Przywołajmy dwa systemy zbudowane na ideologii ateistycznej: marksistowski komunizm i hitlerowski nazizm. Odrzuciwszy prawa Boga, deptały niemiłosiernie prawa ludzkie.

Ufamy, że te bolesne doświadczenia, będące skutkiem sponiewierania godności ludzkiej, w Europie przeszły bezpowrotnie do smutnej historii ludzkości. Pojawiają się jednak nowe zagrożenia, które uderzają w godność człowieka, jego prawa i w prawa Boga. Przestrzega przed nimi papież Jan Paweł II, odwołując się do nauczania *Vaticanum II*:

Wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja [...], wszystko cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej [...], wszystko, co ubliża godności ludzkiej [...], wszystkie te i tym podobne sprawy i praktyki są czymś haniebnym; zakazając cywilizację ludzką bardziej hańbią tych, którzy się ich dopuszczają, niż tych, którzy doznają krzywdy, i są jak najbardziej sprzeczne z czcią należną Stwórcy<sup>22</sup>

Wśród przywołanych zagrożeń szczególnie bolesne i dotkliwe, naruszające wolność religijną oraz inne prawa człowieka i Boga, są współczesne prześladowania religijne. Mówi o tym Benedykt XVI: „Z bólem trzeba bowiem stwierdzić, że w niektórych regionach świata nie jest możliwe swobodne wyznawanie i wyrażanie własnej religii, bez narażania się na ryzyko utraty życia i osobistej wolności”<sup>23</sup>. Kontynuując tę myśl papież podkreśla, iż chrześcijaństwo jest aktualnie tą grupą religijną, która jest najbardziej prześladowana za swoją wiarę. Podaje przykład krwawych prześladowań chrześcijan, od którego zresztą zaczyna swoje Orędzie noworoczne. Chodzi o atak na syrokatolicką katedrę Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Bagdadzie 31 października 2010 roku. Podczas napadu zostało zabitych ponad pięćdziesięciu wiernych i dwóch kapłanów zgromadzonych na Mszy świętej<sup>24</sup>.

Oprócz krwawych prześladowań chrześcijan Benedykt XVI dostrzega jeszcze inne formy dyskryminacji chrześcijan: „W innych regionach wystę-

<sup>21</sup> *Orędzie*, 3.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, 25 III 1995, 3; KDK, 27.

<sup>23</sup> *Orędzie*, 1.

<sup>24</sup> Por. tamże, 1.

pują bardziej milczące i wyrafinowane formy uprzedzeń i oporu względem wierzących i symboli religijnych”<sup>25</sup> Można przypuszczać, że papież nawiązuje tu między innymi do głośnego wydarzenia z listopada 2009 roku. Wówczas to Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu orzekł, iż obecność krzyża w sali szkolnej narusza prawo rodziców do wychowania dzieci według własnego światopoglądu. Od tego – trzeba powiedzieć, haniebnego – wyroku odwołało się państwo włoskie i jeszcze inne państwa oraz organizacje chrześcijańskie z Europy. W tym gronie nie znalazła się Polska. Kolejny wyrok przywołanego Trybunału z dnia 18 marca 2011 roku, tym razem obradującego w pełnym składzie, orzekł, iż krzyż może zostać w miejscach publicznych, gdyż nie narusza praw człowieka zapisanych w Genewskiej Konwencji Praw Człowieka<sup>26</sup> O ile może cieszyć taka decyzja Trybunału, to na pewno trzeba ubolewać nad jej uzasadnieniem, które jest bardzo niekompletne i pomija godność człowieka odkupionego przez Jezusa Chrystusa.

Prześladowania religijne, zarówno w tej formie dotyczącej życia i wolności osób wierzących, jak i w tej formie spychającej ich na margines i dyskryminującej wierzących, jest sponiewieraniem godności ludzkiej oraz pogwałceniem praw Boga i człowieka, a także burzeniem ładu społecznego, godzącym w pokój zarówno wewnątrz poszczególnych narodów, jak i między narodami. Dlatego Benedykt XVI przestrzega:

Odmawianie czy ograniczanie w sposób arbitralny tej wolności [religijnej] jest równoznaczne z kultywowaniem zawężonej wizji osoby ludzkiej; przysłanianie publicznej roli religii jest równoznaczne z tworzeniem społeczeństwa niesprawiedliwego, bowiem nie odpowiada ono prawdziwej naturze osoby ludzkiej; jest równoznaczne z uniemożliwieniem zaprowadzenia autentycznego i trwałego pokoju w całej rodzinie ludzkiej<sup>27</sup>

W godność człowieka uderzają fanatyzm i fundamentalizm religijny. Jak religia jest siłą pozytywną i mobilizującą do budowania społeczeństwa obywatelskiego i podmiotowego, tak instrumentalne wykorzystywanie wolności religijnej, narzucanie jakiejś religii siłą powoduje ogromne szkody społeczne, burzy ład i pokój społeczny. Zatem państwa i inne wspólnoty ludzkie winny pamiętać, że wolność religijna jest warunkiem poszukiwania prawdy, a prawdy nie narzuca się siłą, ale mocą samej prawdy<sup>28</sup> Jest zasługą wspólnot chrześcijańskich, że zarówno w przeszłości, jak i teraźniejszości poprzez dziedzictwo wartości i zasad znacząco przyczyniły się i przyczyniają do tego, iż osoby, rodziny i narody wypracowały własną tożsamość i godność, a także ukształtowały instytucje demokratyczne i cały system praw człowieka i od-

<sup>25</sup> Tamże, 1.

<sup>26</sup> Por. J. Bątkiewicz-Brożek, *Sąd nad Krzyżem*, „Gość Niedzielny” 87:2011, nr 12, s. 32–34.

<sup>27</sup> *Orędzie*, 1.

<sup>28</sup> Por. tamże, 7.

powiadający mu zespół obowiązków<sup>29</sup> Jednym z przykładów tego jest stanowisko polskich uczonych z Uniwersytetu Krakowskiego, którzy w obronie wolności religijnej i praw człowieka wystąpili na soborze w Konstancji (1414–1418). Przewodził im Paweł Włodkowic, który postawił tezę, że nikogo nie wolno nawracać mieczem, a poganie mają prawo do życia i do własności<sup>30</sup>

Mając na uwadze znaczenie wolności religijnej dla pokoju i ładu społecznego, należy potępić wszelkie formy fanatyzmu i fundamentalizmu religijnego oraz wszelkie formy wrogości wobec religii, które ograniczają rolę wierzących w życiu obywatelskim i publicznym. Należy odrzucić zarówno fundamentalizm religijny, jak i laicyzm, gdyż: „Społeczeństwo, które chce narzucić religię czy, przeciwnie, odrzucić ją drogą przemocy, jest niesprawiedliwe wobec człowieka i Boga, ale także względem samego siebie”<sup>31</sup>.

Godna potępienia jest postawa, która promuje i usprawiedliwia niszczenie jednej religii przez inną. Religia nie może być podstawą i zarzewiem konfliktów z inną religią. Wszelka wojna religijna, zmierzająca do zniszczenia wyznawców innych religii, którą czasem zwą „wojną świętą”, nie ma żadnego uzasadnienia, zawsze jest ogromnym bezprawiem, pogwałceniem wolności religijnej, naruszeniem praw Boga i człowieka oraz bezpośrednio uderza w pokój wewnątrz narodu i między narodami. Dlatego Benedykt XVI wyraża przejmujące ubolewanie:

[...] dziś jeszcze dochodzi na świecie do prześladowań, różnych form dyskryminacji, aktów przemocy i nietolerancji, mających za podstawę religię. W szczególności w Azji i w Afryce ich ofiarami padają głównie członkowie mniejszości religijnych, którym uniemożliwia się swobodne wyznawanie własnej religii, bądź jej zmianę przez zastraszanie i naruszanie praw, podstawowych wolności i zasadniczych dóbr, a wręcz pozbawienie wolności osobistej czy nawet życia<sup>32</sup>.

## KOŚCIÓŁ, PAŃSTWO I STRUKTURY MIĘDZYNARODOWE W SŁUŻBIE DLA POKOJU

Orędzie noworoczne Benedykta XVI po ukazaniu bolesnych faktów, które są pogwałceniem wolności religijnej, zagrażają pokojowi w świecie, napała jednak optymizmem. Głosi ono:

Wolność religijna jest autentyczną bronią pokoju, a jej misja jest historyczna i profetyczna. Ona bowiem dowartościowuje i wykorzystuje najgłębsze zalety i możliwości osoby ludzkiej zdolne zmienić świat i uczynić go lepszym. Pozwala żywić nadzieję na przyszłość sprawiedliwą i pokojową [...]<sup>33</sup>

<sup>29</sup> Por. tamże, 7.

<sup>30</sup> Por. J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. 1, Opole 1950, s. 543–544.

<sup>31</sup> *Orędzie*, 8.

<sup>32</sup> Tamże, 13.

<sup>33</sup> Tamże, 16.

Przywołany dokument noworoczny to ważny głos Kościoła w obronie wolności religijnej, osoby ludzkiej i pokoju. Kościół, zarówno w przeszłości, jak i teraźniejszości, jest głosicielem i obrońcą godności osoby ludzkiej, jej praw, a w szczególności prawa do wolności religijnej i prawa do życia w pokoju. Jak wyżej zaznaczyliśmy, prawo do wolności religijnej jest darem Boga–Stwórcy, dawcy rozumnej natury ludzkiej i godności osoby ludzkiej. Nie jest więc ono prawem pozytywnym, nadanym człowiekowi przez państwo. Kościół także nie uważa się za dawcę wolności religijnej, tylko za jej głosiciela<sup>34</sup> To uczynił sobór watykański II, dokonując uroczystej proklamacji tego prawa<sup>35</sup>

Człowiek, jego godność i prawa są uzasadnieniem nauczania Kościoła dotyczącego polityki, życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego. We wszystkich tych sprawach Kościół ma prawo i obowiązek wypowiadać swoje oceny etyczne. Dlatego Kodeks Prawa Kanonicznego postanawia: „Kościółowi przysługuje prawo głoszenia zawsze i wszędzie zasad moralnych, również w odniesieniu do porządku społecznego oraz wypowiedania oceny o wszystkich sprawach ludzkich, na ile wymagają tego fundamentalne prawa osoby ludzkiej i zbawienie człowieka” (kan. 747 § 2). Kościół, zwłaszcza w ostatnich dziesiątkach lat, często korzysta z tego prawa, nauczając o ważnych sprawach dotyczących porządku społecznego, w tym także stając w obronie pokoju wśród narodów. Szczególnym wyrazem tego są wielkie encykliki ostatnich papieży. Prawodawca kościelny wyraża życzenie, aby te sprawy docierały do ludu w zwyczajnej posłudze słowa Bożego: „Niech też przekazują wiernym naukę, jaką Urząd Nauczycielski Kościoła głosi o godności i wolności osoby ludzkiej [...]” (kan. 768 § 2 KPK).

Troska o wolność religijną i inne prawa ludzkie jest zadaniem nie tylko Kościoła, ale także państwa. Naucza Benedykt XVI:

Wolność religijna nie jest wyłącznym dziedzictwem wierzących, lecz całej rodziny ludów ziemi. Jest nieodzownym elementem państwa prawa, nie można jej odmawiać, nie podważając zarazem wszystkich podstawowych praw i wolności, jest ona bowiem ich syntezą i szczytem. Pokazuje ona, w jakim stopniu szanuje się wszystkie inne prawa człowieka<sup>36</sup>

Tak więc zarówno przed Kościołem katolickim, jak i przed państwem, które chce być państwem prawa, stoją zadania troski o godność człowieka i prawo do wolności religijnej. Naucza *Vaticanum II*:

Wspólnota polityczna i Kościół są, każde na własnym terenie, od siebie niezależne i autonomiczne. Jednak i wspólnota polityczna, i Kościół, choć z różnego tytułu, służą

<sup>34</sup> Por. J. Krukowski, *Kościół i państwo*, Lublin 1993, s. 100.

<sup>35</sup> DWR, 2.

<sup>36</sup> *Orędzie*, 5.



osobistemu i społecznemu powołaniu tych samych ludzi. Służbę tę będą mogli pełnić dla dobra wszystkich tym skuteczniej, im lepiej prowadzić będą ze sobą zdrową współpracę, uwzględniając także okoliczności miejsca i czasu<sup>37</sup>

Państwo i Kościół są niezależne od siebie i wobec siebie autonomiczne, są suwerenne. Każda z tych wspólnot posiada odrębny system prawny, który wyklucza jakąkolwiek ingerencję jednej wspólnoty w stosunku do drugiej. Jednak te porządki prawne mają zabezpieczać godność tych samych ludzi i ich prawa. Jest to możliwe wówczas, gdy istnieje wieloraka współpraca Kościoła i państwa, ich konstruktywny dialog, wyrażający troskę o ludzi, którzy są obywatelami państwa i członkami Kościoła<sup>38</sup> W oparciu o nauczanie soborowe można ustalić następujące zasady normujące odrębność Kościoła i państwa i ich wzajemną współpracę: (1) we współczesnych państwach należy uznać istniejący fakt pluralizmu światopoglądowego; (2) należy uznać wolność religijną w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym; (3) należy uznać autonomię i niezależność Kościoła i państwa; (4) należy popierać współpracę Kościoła i państwa wpływającą ze służebnego charakteru jednej i drugiej wspólnoty<sup>39</sup>

Podstawową metodą współpracy Kościoła i państwa jest dialog. Służy on umacnianiu pokoju między narodami i wewnątrz narodów. W tym celu dialog powinien rozwijać się jeszcze szerzej: „Zasadnicze znaczenie ma tu zdrowy dialog między instytucjami państwowymi i religijnymi, służący integralnemu rozwojowi osoby ludzkiej i harmonijnemu życiu społeczeństwa”<sup>40</sup>. Włączenie w owocny i skuteczny dialog wspólnot państwowych i religijnych jest konieczne do zachowania pokoju w świecie opartego na poszanowaniu godności osoby ludzkiej i jej fundamentalnych praw.

W tym dialogu wielkie znaczenie winien mieć dialog między wielkimi religiami świata, które mogą być ważnym czynnikiem jedności i pokoju w wielkiej rodzinie ludzkiej. Tu trzeba przywołać zorganizowane przez Jana Pawła II, wiekopomne wydarzenie, jakim był Światowy Dzień Modlitw o Pokój w Asyżu w 1986 roku. W roku 2011 obchodzimy jego 25. rocznicę: „Wspomnienie tego przeżycia pobudza do nadziei na przyszłość, w której wszyscy wierzący poczują się i rzeczywiście będą budowniczymi sprawiedliwości i pokoju”<sup>41</sup>. W tym dialogu dla sprawiedliwości i pokoju winni wziąć udział zwierzchnicy wielkich religii i przywódcy narodów. Ich działal-

<sup>37</sup> KDK, 76.

<sup>38</sup> Por. J. Dyduch, *Godność człowieka u podstaw współpracy Kościoła katolickiego z państwem polskim*, „Polonia Sacra” 32:2010, nr 27, s. 85.

<sup>39</sup> Por. R. Sobański, „Jako zczyn i niejako dusza społeczności ludzkiej” *Obecność jako zasada stosunku Kościoła do państwa*, „Prawo Kanoniczne” 25:1982, nr 1–2, s. 32–35.

<sup>40</sup> *Oreędzie*, 9.

<sup>41</sup> Tamże, 11.

ność winna ochraniać godność każdego człowieka i wszystkie prawa ludzkie. Do tego wzywa Benedykt XVI:

Zwierzchnicy wielkich religii świata oraz osoby odpowiedzialne za narody winni zatem z nowym zaangażowaniem działać na rzecz promocji i ochrony wolności religijnej, a zwłaszcza na rzecz obrony mniejszości religijnych, które nie stanowią zagrożenia dla tożsamości większości, lecz przeciwnie, stwarzają sposobność do dialogu i wzajemnego ubogacenia kultur<sup>42</sup>.

Działania na rzecz obrony godności człowieka i wolności religijnej podejmuje Organizacja Narodów Zjednoczonych. Wśród jej inicjatyw trzeba wymienić ogłoszenie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 roku. W obronie wolności religijnej i innych fundamentalnych praw człowieka swoistą rolę odegrała Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, a zwłaszcza jej Akt końcowy. Głosi on, między innymi: „Państwa uczestniczące będą szanować prawa człowieka i podstawowe wolności, włączając w to wolność myśli, sumienia, religii lub przekonań każdego, bez względu na różnicę rasy, płci i języka” (n. 7). Z aprobatą trzeba odnotować deklarację szefów dyplomacji Unii Europejskiej z lutego 2011 roku w obronie prześladowanych za wiarę, w szczególności prześladowanych chrześcijan. Sprawa zaangażowania międzynarodowych struktur świeckich w obronę wolności religijnej wymaga szerszego, odrębnego omówienia.

\* \* \*

Wiodącą ideą, zrodzoną wśród gruzów i milionów ludzkich ofiar krwiożerczych systemów XX wieku, jest wołanie o godność osoby ludzkiej i jej obrona. Z tej godności, jak ze źródła, wypływa wolność religijna. Bez niej prawa ludzkie, godność człowieka stają się fikcją. Dramatyczne doświadczenia XX wieku okazały się za słabe, aby w przyszłości chronić godność człowieka i wolność religijną. Wolność religijna jest nadal gwałcona, a prześladowania religijne stają się zmorą współczesnego świata oraz zagrożeniem dla ładu społecznego i pokoju w świecie. Trzeba więc ustawicznie troszczyć się o wolność religijną, która stanie się drogą do pokoju. Jest to zadanie wspólnot religijnych, wspólnot politycznych i struktur międzynarodowych.

<sup>42</sup> Tamże, 13.

## RELIGIOUS FREEDOM CONDITION FOR PEACE

**Summary**

Pope Benedict XVI has made the sentence: "Freedom of Religion: the Way to Peace" into a key idea of his message for the celebration of the World Day of Peace in 2011. In face of the contemporary religious persecutions, He reminded that the violation of religious freedom destroys social order and peace in the world. The task of religious communities, political groups, and international structures is the proclamation and defense of human dignity and of the resulting from it right to religious freedom. This action is necessary for the protection of peace.